

DRWĘCA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodniowo, we wtorek, czwartek i sobotę rano. —
Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,30 zł.
Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,90 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Spółka Wydawnicza“ Sp. z o. o. w Nowemmieście.



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-lamowej 15 gr,
na stronie 3-lamowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe
słowo (tuste) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Spółka Wydawnicza“ Nowemiasto-Pomorze.

ROK XV.

NOWEMIASTO-POMORZE, CZWARTEK, DNIA 31 STYCZNIA 1935

NR. 14

Po roku istnienia paktu o nieagresji z Niemcami.

Dnia 26 stycznia minął jeden rok od zawarcia 10-letniego paktu o nieagresji między Polską a Niemcami. Przed rokiem, kiedy pakt ten stał się faktem dokonany, w osobnym artykule wypowiedzieliśmy co do niego nasze zdanie. Oświadczaliśmy wówczas, że każdy krok, każde poczynienie i każda umowa, będąca w stanie zabezpieczyć nam pokój, należy przyjąć z zadowoleniem i wdzięcznością. Co do warunków i okoliczności, wśród których pakt ten został zawarty, wyraziliśmy atoli poważne zastrzeżenia i obawy. Mianowicie za słabą jego stroną uważaliśmy brak jakiegokolwiek innej jego gwarancji dotrzymania prócz dobrej woli jego kontrahentów. Ze wola taka istnieje po stronie Polski, nie ulega żadnej wątpliwości, ale kwestia, czy taka wola istnieje po drugiej stronie. Polska należy prócz tego do Ligi Narodów i jest wiązana pokojowymi dążeniami tejże instytucji. Niemcy atoli z Ligi Narodów wystąpiły i ich przeto nie nie krępuje, prócz jedynie zobowiązań wobec Polski. A z doświadczeń przeszłości wiemy, że jak lekkim sercem łamały Niemcy podpisane przez siebie nawet międzynarodowe umowy. Taki pakt o nieagresji miałby dla nas daleko większą pewność, gdyby był został zawarty wspólnie z innymi jeszcze sąsiadującymi z Niemcami mocarstwami, jak Francją, Belgią, Czechosłowacją. Wszystkie te państwa razem poręczałyby jego dotrzymanie. Jeszcze i dlatego nie bez niepokojów i zastrzeżeń przyjęliśmy zawarcie tego układu w danych warunkach, ponieważ obawialiśmy się jego niekorzystnego odbicia się na naszych stosunkach z naszą sojuszniczką Francją i z naszymi pobratymcami, Czechosłowacją. Nasze obawy pod tym względem, niestety, ziściły się w całej pełni. Nasz stosunek do Francji uległ bardzo poważnemu rozluźnieniu i wywołał wielką nieufność w narodzie francuskim względem nas. A stosunki nasze z Czechosłowacją uległy wprost zaognieniu. Tak, jak sprawy wyglądają obecnie, to zbliżenie polsko-niemieckie zdaje się nam grozić zupełną izolacją w Europie. A jeżeliby pozbawione było faktem, co pisze prasa francuska, jakoby umowa Polski z Niemcami na Polskę nakładała obowiązek niezawierania bez Niemców żadnych umów zbiorowych, to naprawdę byłibyśmy skazani pod tym względem na zupełną zależność od niemieckiej polityki. Mielibyśmy wtedy nietylko skrupowane ręce wobec Francji, ale musielibyśmy nawet stanąć w jednym szeregu z temi państwami, które kieruje Berlin, a których naczelnym dążeniem jest rewizja granic i podarcie traktatu wersalskiego, a ten właśnie traktat stanowi prawną podstawę istnienia Polski jako państwa. Z tego wynika, że w jak wielką zależność od dobrej woli Niemiec zawieść nas może ten pakt o nieagresji z Niemcami. Narazie Hitler i odpowiedzialne czynniki w Niemczech zapewniają publicznie o istnieniu dobrej woli z ich strony. Ostatnio np. z okazji rocznicy zawarcia rzeczony paktu oświadczył on, jak następuje:

Jednym z wyrazów tej naszej woli jest usiłowanie nowego ukształtowania stosunków między narodem niemieckim i polskim.

Wszak praktyczne doświadczenia ostatnich stuleci wykazały, że naprawdę wartościowych elementów albo wcale nie można wynarodowić albo też można tego dokonać z wielką trudnością. Cała korzyść jednak ogranicza się niemal wyłącznie do wahań się, a wskutek tego mało wartościowych jednostek. Zdobyć ich nie można w żadnym wypadku uważać za korzystne, za stojące w jakimkolwiek stosunku do związanych z tem cierpień i niebezpieczeństw.

Dlatego też we wzajemnej obronie narodowości widzę jeden z najbardziej godziwych celów odpowiedzialnej polityki państwowej. Atoli jasnym jest, że tylko przy wzajemnym zrozumieniu się tego rodzaju polityka może być owocnie urzeczywistniona.

Odwrotnie — niejako w odpowiedzi na to — minister Beck wyraził swe zadowolenie z zawartego układu i zbliżenia polsko-niemieckiego,

podkreślając, że liczy na jego trwałość i na to, że zgoda polsko-niemiecka jest fundamentem pokoju powszechnego. Prasa berlińska daleko cieplej odnosi się do rocznicy porozumienia niż sam wódz „Trzeciej Rzeszy”.

I tak „Börsen Ztg.“ porównuje deklar. o nieagresji z podmuchem orzeźwiającego wiatru, który oczyścił duszną atmosferę. Deklaracja o nieagresji przyniosła rozczarowanie tym kołom europejskim, które sądziły, że konflikt polsko-niemiecki jest każdej chwili otwarty dla interwencji państw trzecich.

„Berl. Tagebl.“ pisze, że Polska, która dotąd zaliczała się zawsze do przeciwników Niemiec, zdobyła sobie swobodę działania również w stosunku do Rzeszy, przekreślając w ten sposób wszelkie rachuby stron trzecich.

„Völkischer Beobachter“, wydanie bawarskie, zamieszcza pt. „Polen als Grossmacht“ obszerny artykuł o mocarstwie stanowisku Polski.

„Historja Polski — pisze m. in. — począwszy od Bolesława Chrobrego przez Stefana Batorego, Stanisława Poniatowskiego do Józefa Piłsudskiego, od Grunwaldu do cudu nad Wisłą, jest historją oręża.

„Dzięki polityce marsz. Piłsudskiego i min. Becka stała się Polska dziś najbardziej pożądanym partnerem na kontynencie.

„Germania“ podkreśla, że skostniałe fronty zostały rozluźnione i że powstała nowa orientacja polityczna. Te aż do pochlebstw posunięte wynurzenia prasy niemieckiej nas naprawdę przerażają. Czemu to Polsce wmiawiać takie korzyści z tego paktu, kiedy wszystko przemawia raczej za tem, że leży on daleko bardziej w interesie Niemiec niż Polski.

Wszystkie te głosy po stronie niemieckiej ładnie brzmią i się słyszą, gdyby mieć tylko tę jedną drobnostkę — a mianowicie pewność, że są one szczere i uczciwe. Ale z doświadczenia wiemy, że w polityce słowa są często na to, by ukryć myśli. A co do stosunku Niemiec względem Polski to aż nadto dużo nader odstraszaających przykładów mamy z przeszłości. Od wieków Niemcy parli na wschód, budując swą potęgę na zagładzie Słowian. Niemcy byli inicjatorami i sprawcami podziału Polski. Niemcy przez cały okres naszej niewoli uprawiali politykę najbardziej eksterminacyjną wobec nas. Hitler sam jako główny cel swych dążeń w książce „Mein Kampf“ nakreślił zabór jak najszerszych połaci na wschodzie Europy. Czy nad tem wszystkim można przejść tak łatwo do porządku? Czyż ma wystarczyć kilka zdawkowych słów, aby to wszystko, co było, przekreślić i usunąć wszelkie nasze obawy na przyszłość? To też nasze stanowisko jest jasne. My, owszem, przyjmujemy do wiadomości te wszystkie wynurzenia i zapewnienia ze strony niemieckiej. Cieszylibyśmy się niezmiernie, gdyby były szczere, ale kierować się będziemy wobec nich zasadą: „Strzegącego P. Bóg strzeże”.

Ostrzeżenie gen. Sikorskiego.

Niemcom nie dowierzać!

Chowają w zanadru myśl odwetu.

Paryż. W „Journal des Debats“ ogłosił artykuł gen. Władysław Sikorski o niepewnej sytuacji w Europie.

Gen. Sikorski stwierdza, że Niemcy ustawicznie powiększają swe zbrojenia i rozporządzają już obecnie 300-tysięczną Reichswehrą oraz siłami lotniczymi, które dorównują niemal połączonym siłom lotniczym Francji, Polski, Belgii i Czechosłowacji.

Gen. Sikorski ostrzega Francję przed zbytnią wiarą w pokojowe wynurzenia Hitlera, wskazując, że politykę zagraniczną Niemiec kształtują nadal Neurath i Rosenberg. Ten ostatni dąży przede wszystkim do stworzenia federacji prusko-litewsko-ukraińskiej kosztem rozbioru Rosji sowieckiej i zniszczenia Polski.

Gen. Sikorski występuje w dalszym ciągu przeciw legalizacji zbrojeń niemieckich, gdyż uważałby to za powtórzenie dawnych błędów, popełnionych wobec Niemiec przez ustępliwość. Zapo-

wieź pewnego odprężenia widzi gen. Sikorski w zbliżeniu francusko-angielskim i w układach francusko-włoskich oraz w ugodowym stanowisku Rosji.

Możliwość trwałego ustalenia pokoju w Europie gen. Sikorski widzi przede wszystkim w lojalnym wzmocnieniu przymierza polsko-francuskiego.

Zniesienie autonomii Śląska zostało już ostatecznie zdecydowane.

Ma powstać nowe województwo przemysłowe.

Warszawa. W kołach politycznych dużo się ostatnio mówi o rychłym rozwiązaniu Sejmu Śląskiego.

Decyzja w sprawie rozwiązania Sejmu Śląskiego została już podobno powzięta. Sejm Śląski zostanie rozwiązany bezpośrednio po uchwaleniu budżetu.

Nowe wybory nie zostaną narazie rozpisane.

W ten sposób Sejm Śląski przestanie istnieć i nie zostanie już nigdy przywrócony do życia, gdyż na mocy nowej konstytucji i odpowiedniej uchwały Rady Ministrów Statut Ograniczny Śląska zostanie zniesiony, a przez przyłączenie do województwa Śląskiego części przemysłowej Zagłębia Krakowskiego i Zagłębia Dąbrowskiego — województwo Śląskie przestanie.

Na miejsce województwa Śląskiego utworzone będzie nowe województwo, zw. przemysłowe.

Sanacja otrzymała od przemysłu śląskiego osiem milionów zł na wybory.

Rewelacyjne oświadczenie sen. Korfatego.

Katowice. Sanacja wszczyła ostatnio niezwykle energiczną nagonkę na sen. Korfatego, który prowadzi kontrakcję przeciwko projektowi zniesienia autonomii śląskiej. Początek dał główny organ sanacji, „Gazeta Polska“, za nim poszły wszystkie subwencjonowane pisma w kraju.

W sejmie śląskim na ostatnim posiedzeniu insynuacje „Gazety Polskiej“ powtórzył z trybuny poseł Kapuściński z BB. Na to oświadczył sen. Korfanty, że sanacja nie ma prawa moralnego wydawać na niego „wyroku“, albowiem nie ma czystego sumienia. Wymusiła bowiem od przemysłu śląskiego na wybory do Sejmu w r. 1928 pięć milionów złotych, w r. 1930 trzy miliony złotych. Transakcji tej z ramienia BB. dokonał poseł książę Radziwiłł. Odnosne konto można oglądać w Banku Gospodarstwa Krajowego. Swoje pretensje do państwa sprzedawał przemysł śląski na rzecz BB. (Od siebie dodajemy, że kapitalistami na Śląsku są Niemcy). Oświadczył dalej p. Korfanty, że organizacje BB. nadają członkostwa honorowe najzagorzalszym hakatystom, a wykazały to rewizje, przeprowadzone przez policję w mieszkaniach tych BB członków.

W czasie tego przemówienia na sali sejmowej panowała grobowa cisza, przerywana słowami na ławach poselskich: „słuchajcie, słuchajcie“. Oświadczenie to wywarło olbrzymie wrażenie na obecnych. Zdemaskowana sanacja ucieka z ław poselskich.

Hauptmann w opałach.

Nowy Jork. Onegdaj w procesie Hauptmanna przed sądem w Flemington urzędnik Skarbu Stan. Zjedn. zeznał, że w dniu wpłacenia okupu za dziecko Lindberghów, tj. 2 kwietnia 1934 r., Bruno i Anna Hauptmanowie mieli w banku na rachunku bieżącym 203 dolary i papiery wartościowe na sumę 100 dolarów. Następnego dnia na rachunku małżonków Hauptmann zjawilo się 44,486 dolarów. Od tego dnia również, jak zeznał świadek, Hauptman przestał grać na giełdzie, podczas, gdy przedtem nabywał nieraz różne walory na sumy, dochodzące do 50.000 dolarów. Jak donoszą, Hauptman jest silnie zdenerwowany i nie sypia po nocach.

Poseł B. B. Tebinka atakuje kapłanów pomorskich.

W „Gazecie Kaszubskiej“ (nr. 18) czytamy:

„Mamy do zanotowania niebawem u nas na Kaszubach fakt, który głośnym i pełnym oburzenia echem odbił się wśród ludności katolickiej.

W tych dniach odbyło się w gmachu starostwa w Wejherowie po jednodniowym kursie dla działaczy społecznych, zorganizowanym przez BBWR. (Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem), nazajutrz zebranie Rady Wojewódzkiej BBWR., na którym w obecności 100 osób przemówił po złożonych przez kilku mówców sprawozdaniach także poseł p. Tebinka, prezes Rady Wojewódzkiej BBWR., który, charakteryzując ogólną sytuację gospodarczą w powiecie morskimi omawiając sprawy lokalne, zaatakował w niesłychany sposób duchowieństwo katolickie na Kaszubach.

W swym sprawozdaniu z odnośnego zebrania, streszczając mowę posła Tebinki, tak pisze dosłownie m. in. „Gazeta Morska“ z dnia 17-go stycznia 1935 r. (nr. 14):

„Mówiąc o zagadnieniach lokalnych, wskazał na brak lojalności ze strony kleru katolickiego w nadużywaniu ambony do siania nienawiści politycznej, nie mającej nic wspólnego ze „Słowem Bożem“.

Słowa te są jawnym wypowiedzeniem ciężkich, a nieuzasadnionych oskarżeń, czynionych naszemu duchowieństwu, wzbudzić muszą najgłębsze poruszenie wśród katolickiego społeczeństwa i zasługują na najostre napiętnowanie.

„Pomawianie księży naszych o „brak lojalności“, pisze „Słowo Pomorskie“, mija się zupełnie z prawdą i jest bezpodstawnym, pozbawionym jakiegokolwiek uzasadnienia ciężkim oskarżeniem, które z całą stanowczością w imię prawdy odeprzeć należy.

Wiadomo bowiem, jak bardzo zasłużyło się duchowieństwo nasze w swej ofiarnej, pełnej trudu i poświęcenia pracy religijnej i społeczno-narodowej za czasów niewoli, jak bardzo wówczas narazem było na szykany i prześladowania ciemnych; ono to stało się jednym z potężnych filarów, na których wznosił się fundament przyszłej budowy wolnej i niepodległej Ojczyzny i Państwa.

Niemniejsze zasługi zaskarbił sobie kler katolicki na wybrzeżu przez 15 lat niepodległości, wykazując zawsze swą lojalność wobec Państwa i tą drogą krocząc po dzień dzisiejszy.

Potworne jest wprost dalsze oskarżenie, jakoby duchowieństwo siał nienawiść, nie mającą nic wspólnego ze „Słowem Bożem“. Społeczeństwo katolickie na Kaszubach stoi z wiarą w obronie swego duchowieństwa, jego wielkich zasług i owocnej pracy, nie pozwoli rzucić na naszych kapłanów bezpodstawnych oskarżeń i odpięra je z całą stanowczością i oburzeniem.

A na koniec jeszcze jedna uwaga: czy wśród licznie zebranych na owym posiedzeniu osób nie znalazł się nikt, ktoby podniósł głos protestu? Czy wśród zebranych 100 osób nie było — ani jednego katolika!?”

Studenci litewscy chcieli urządzić demonstrację przeciw p. Turskiej-Bandrowskiej.

Ryga. Z Kowna donoszą: „Lietuvos Aidas“ podała następującą notatkę: Niektóre skrajne nacjonalistyczne korporacje studenckie zamierzały zorganizować wiec protestujący przeciwko przyjazdowi śpiewaczki polskiej Turskiej-Bandrowskiej. Na wiec tego rodzaju rektor uniwersytetu nie pozwolił. Przeciwni urzędzeniu wypowiedział się również „Związek Wyzwolenia Wilna“. Podczas występu próbowano przeszkodzić artystce. Jednak oburzenie publiczności zmusiło awanturników do zaniechania dalszych prób.

Wincenty Migurski.

45

28-LETNIE WYGNANIE

CZYLI UCIECZKA MOJA Z SYBIRU Z ŻONĄ I DWOJGIEM NIEŻYWYCH DZIECI.

Zdarzenie prawdziwe z 1835 r.

(Ciąg dalszy).

Przełknięty, nie wiedziałem, co począć. Noc miesięczna, a domy, bramy i furtki starannie zamknięte, schować się niepodobna, a uciekać niebezpiecznie. O Boże! Wszystko przepadło, pomyślałem nieszczęśliwy! Niezawodnie ktoś zobaczył, jak po lodzie odzienie rozrzuciłem i pędzi za mną.

Takimi myślami byłem strwożony, gdy o kilka kroków za sobą usłyszałem dopędzającego mnie jeźdźca, który „stój!“ zawołał.

II.

Ale wróćmy do Albiny, która, wyolbrzymiając sobie ogrom niebezpieczeństwa, na jakie byłam wystawiony, po mojem wyjściu w modlitwie tylko szukała otuchy.

Zbliża się 1-szy luty,

a z nim termin odnowienia przedpłaty

„DRWĘCY“

na następny miesiąc. — Bez gazety nie podobna obyc się w dzisiejszych czasach, w których każdy dzień przynosi nam dużo wieści i wydarzeń z kraju i z całego świata. — Najodpowiedniejszą gazetą dla naszego powiatu jest bezsprzecznie „DRWĘCA“.

Sanacja już trąbi na zwycięstwo.

Sanacyjny „Dzień Pomorski“ pisze:

Blisko 80 proc. mandatów do rad gminnych na Pomorzu zdobył BBWR.

Ostateczny wynik wyborów do rad gminnych z terenu całego Pomorza przedstawia się następująco: Na ogólną liczbę 640 mandatów BBWR zdobył 509, Stronnictwo Narodowe 64, Narodowa Partja Robotnicza — 16, dziej — 24, Stronnictwo Ludowe — 3, PPS. — 1, Chrześcijańska Demokracja — 2, Niemcy — 21.

Nie potrzebujemy podkreślać, że wynik ten jest wspaniałym sukcesem naszego obozu, cyfry te bowiem mówią same za siebie.

A jak sanacja zwycięży?

„Rządźcie uczciwie!“

Bardzo trafna i bardzo znamieną odpowiedź na to, jak sanacja zwyciężyła we wyborach dał p. ministr. Kościłkowskiemu poseł Klubu Narodowego, książe Czetwertyński. Powiedział on m. in., jak następuje:

„Nie podzielałem poglądu pana ministra na sprawę wyborów do rad gminnych. Jest w sam raz odwrotnie, niż p. minister powiedział. W wyborach zastosowano właśnie to, co jest najgorsze. Kazano głosować nie tak, jak każde sumienie, lecz jak każde starosta. To nie są tylko niedociągnięcia, Panie Ministrze! Wiem, że p. minister zainteresował się wypadkiem łukowskim i nawet zwolnił tam starostę. Gdyby p. minister objechał całą Polskę, musiałby zwolnić wszystkich starostów. Takie traktowanie ludności, jakie obserwowaliśmy przy wyborach, wytwarza brak poszanowania dla władzy. Władze zaś cechuje brak poszanowania dla prawa. Jabym chciał, by poszedł jeden tylko cyrkularz do wszystkich starostów! „Rządźcie uczciwie, róbcie wybory uczciwie“. Stan, jaki jest u nas, jest niebezpieczny. Nędza, łącznie z niezadowolaniem wobec władz, nie wytwarza najlepszych perspektyw. Społeczeństwo polskie zasługuje na lepszych ludzi.

Kalumnja na duchowieństwo.

„Dziennik Poznański“ w numerze z 22 bm. umieścił feljeton p.t. „Helenka, obwieszona szmonecami“, podpisany przez Melchjora. Feljeton ten jest ordynarną napaścią na kler katolicki. Z kół duchowieństwa wielkopolskiego otrzymujemy protesty przeciwko tej kalumnji. Poszczególne księża, oburzeni tym niekulturalnym postępkim „Dziennika Poznańskiego“, rezygnują samorzutnie z dalszej prenumeraty wspomnianego pisma. **Sprawa jest tem bardziej przykra, że „Dziennik Poznański“, którego czytelnicy i prenumeratory w olbrzymiej większości składają się z katolików, chce uchodzić za organ katolicki i że wystąpienie w rodzaju zacytowanego wyżej feljetonu nie jest faktem odosobnionym.** (KAP)

Nakoniec wstała i z rozpaczą eholdziła po pokój, a Magdusia ją uspakajała.

Potem usiadła pod oknem, cała się w słuch i wzrok przemieniła.

— Magdusiu! Wszak siedem wiorst można ująć na godzinę? — zapytała po chwili.

— Nie wiem, pani, zależy, jak kto chodzi.

— Sz... cicho! słuchaj! ktoś idzie ulicą — przerwała Albina — idź! otwórz, Magdusiu.

Magdusia wyszła, otworzyła furtkę i popatrzyła na ulicę. A na ulicy widno, bo księżyc w pełni i jak ulica długa i szeroka, nie nie zobaczyła, prócz srokatej krowy, zwolna postępującej. Zamknęła furtkę i powróciwszy, powiedziała pani swojej, co widziała.

I nieszczęśliwa Albina w okropnej była rozterce. Popatrzyła na zegarek, było już po drugiej.

— O mój Boże! Już dwie godziny, jak poszedł, coś okropnego spotkać go chyba musiało! — łamiąc ręce zawołała:

— Magdusiu! wyjdź na ulicę... popatrz... może spotkasz... dojdź do kancelarji atamana, uważaj... wysłedź... może jaki ślad poweźmiesz... czy jakiego ruchu nie usłyszysz... idź na o...dwach... może pana a...resz...towa...

Wyciąć i przechować!

JARMARKI

w miejscowościach w pobliżu Działdowa i Lidzbarka

(z województwa warszawskiego).

Baranowo, pow. Przasnysz, 21. 1, 25. 2, 25. 3, 15. 4, 27. 5, 24. 6, 22. 7, 26. 8, 23. 9, 21. 10, 25. 11, 23. 12.
Chorzele, pow. Przasnysz, 17. 1, 14. 2, 14. 3, 11. 4, 16. 5, 13. 6, 11. 7, 22. 8, 12. 9, 17. 10, 14. 11, 12. 12.
Chrostkowo, pow. Rybin, 19. 2, 7. 5, 2. 9, 17. 12.
Ciechanów, miasto pow., 8. 1, 5. 2, 5. 3, 2. 4, 7. 5, 4. 6, 2. 7, 6. 8, 3. 9, 8. 10, 5. 11, 3. 12.
Dobrzyń n. Drwęcy, pow. Rybin, 8. 1, 5. 2, 5. 3, 2. 4, 7. 5, 4. 6, 2. 7, 6. 8, 3. 9, 8. 10, 5. 11, 3. 12.
Dzierzgowo, pow. Przasnysz, 3. 1, 7. 2, 7. 3, 4. 4, 2. 5, 6. 6, 4. 7, 8. 8, 5. 9, 3. 10, 7. 11, 5. 12.
Janowo, pow. Przasnysz, niema.
Jednoróżec, pow. Przasnysz, 30. 1, 27. 2, 27. 3, 24. 4, 29. 5, 26. 6, 31. 7, 28. 8, 25. 9, 30. 10, 27. 11, 18. 12.
Konopki, pow. Mława, 30. 1, 27. 2, 27. 3, 10. 4, 29. 5, 26. 6, 31. 7, 28. 8, 25. 9, 30. 10, 27. 11, 18. 12.
Mława, miasto pow., we wszystkie wtorki.
Przasnysz, miasto pow., 22. 1, 19. 2, 26. 3, 9. 4, 21. 5, 18. 6, 16. 7, 20. 8, 17. 9, 22. 10, 19. 11, 17. 12.
Rybin, miasto pow., 8. 22. 1, 5. 19, 26. 2, 5. 19, 3. 2, 16. 23, 4. 7, 21. 5, 4. 18, 6. 2, 16. 7, 6. 20, 8. 3, 17. 9, 1. 22, 10, 5. 19, 11, 3. 17, 12.
Radzanów, pow. Mława, niema.
Skrwilno, pow. Rybin, 3. 17, 31. 1, 14. 28, 2, 14. 28, 3, 11. 25, 4, 2. 16, 23, 5, 13, 27, 6, 4. 18, 7, 1. 15, 29, 8, 12, 26, 9, 3, 17, 31, 10, 14, 28, 11, 12, 27, 12.
Strzegowo, pow. Mława, niema.
Szeńsk, pow. Mława, 10. 1, 21. 3, 27. 6, 5. 9, 24. 10, oraz w każdy czwartek po 1 i 15 każdego miesiąca.
Swiedziebna, pow. Rybin, 2. 16. 1, 6. 20, 3, 3, 17. 4, 1. 15, 5, 5. 19, 6, 3, 17, 7, 7. 21, 8, 4. 18, 9, 2. 16, 10, 6. 20, 11, 4. 18, 12.
Zieluń, pow. Mława, niema.
Zuromin, pow. Sierpc, wszystkie poniedziałki — z wyjątkiem 3 tygodni, w których taraj wielkie przypadają w piątek 26. 4 i środy 12. 6 i 9. 10.
 Powyższego spisu nie mogliśmy podać w kalendarzu, ponieważ dopiero obecnie otrzymaliśmy go urzędowo.

Obniżenie podatku obrotowego dla płatników, płacących ryczałty.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Skarbu, p. Stani. szewski, przyjął delegatów Związku Izby Przemysłowo-handl. i Związku Izby Rzemieślniczych, którzy mu przedstawili dezerdytaty sfer gospodarczych w dziedzinie poboru ryczałtowanego podatku obrotowego w r. 1935.

Jak donosi „Iskra“, życzenia te zostaną uwzględnione przez obniżenie ryczałtowanego podatku obrotowego, pobieranego w r. 1934, o 10 procent. Nadto nastąpi zwolnienie tychże płatników od dalszych 5 proc., o które zostanie podwyższony nadzwyczajny 10 procentowy dodatek do wszystkich podatków od 1 kwietnia, właściwa więc obniżka podatku obrotowego. Nadto pozostanie w mocy istniejąca już zniżka ryczałtu o 20 proc., z której korzystają wszystkie przedsiębiorstwa, prowadzące handel jakimkolwiek artykułem podlegającym scaleniu.

Ryczałt opłacają, jak wiadomo, mniejsze przedsiębiorstwa o obrotach, nie przekraczających 45 tys. zł rocznie.

Ilość tych przedsiębiorstw wynosi obecnie 194434 czyli 30 proc. wszystkich płatników podatku obrotowego.

Zgłaszanie roszczeń o zaopatrzenie inwal.

Ostatnio zdarzają się często wypadki wnoszenia przez wdowy, sieroty i rodziców po inwalidach wojennych roszczeń o zaopatrzenie do starostw lub magistratów. Droga ta nie jest właściwa, gdyż izby skarbowe przyznają renty od daty wniesienia podania do właściwej izby, nie zaś do innego urzędu, skutkiem czego powstają straty kilkumiesięcznej renty. Pozostałe po inwalidach wdowy, sieroty i rodzice powinny wnosić podania o zaopatrzenie pieniężne bezpośrednio do właściwej izby skarbowej.

Banany też potanieją.

Obniżka cen owoców południowych objęła również banany. W najbliższych dniach nadejdą do Gdyni większe transporty bananów, co umożliwi sprzedaż tych owoców po 1,80 — 2 zł za kg.

Zaproszenia i uwiadomienia ślubne

wykonuje gustownie po cenach zniżonych

Drukarnia „DRWĘCA“
NOWEMIASTO.

I nieboga nie mogła dokończyć tego ostatniego słowa, bo zemdląca.

Przestraszona Magdusia rzuciła się na jej ratunek, spryskiwała ją wodą, wszystko naprzóżno. Rozciągnięta na podłodze leżała jak trup nieruchoma, biedna moja męczennica! W całym domu o tak spóźnionej porze jedna tylko żyjąca Magdusia nie wiedziała jak sobie radzić. Biec do sąsiadów? Nierozsądnie dla naszych planów i niebezpiecznie samą nieprzytomną zostawić panią..., a Lewiński jeszcze nie wrócił. Przełknięta chciała krzyknąć, ale z przestrachu głos z piersi wydobyć nie mogła. Biegając po pokoju, chwyciła łyżkę i wkładając ją w zlodowaciałe usta pani i z trudnością wierząc ją, dobiła nakoniec westchnienie z jej piersi.

Odzyskawszy przytomność i zebrawszy myśli, powoli zapytała:

— A co, Magdusiu, nie ma?...

— Nie ma, pani — odpowiedziała zapłakana pocziwa sługa.

— No, proszę cię, Magdusiu, idź już, wiesz, o co chodzi... tylko na Boga proszę cię, spiesz się!

(Ciąg dalszy nastąpi).

WIADOMOŚCI.

Nowe miasto, dnia 30 stycznia 1935 r.
Kalendarzyk. 30 stycznia, Środa, Martyny P. M., Sawiny P.
31 stycznia, Czwartek, Piotra Nolaszko W., Marc.
Wschód słońca g. 7 — 19 m. Zachód słońca g. 16 — 19 m.
Wschód księżyca g. 5 — 28 m. Zachód księżyca g. 12 — 24 m.

Z miasta i powiatu.

PROGRAM obchodu Imienia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej prof. Ignacego Mościckiego w dniu 2 lutego r. b. w Lubawie.

Godz. 8.30. Uroczyste nabożeństwo w kościele parafjalnym. Zbiórka wszystkich towarzystw i organizacji z sztandarami o godz. 8-mej na dziedzińcu gimnazjum, skąd przy dźwiękach orkiestry miejskiej nastąpi wymarsz do kościoła.
Godz. 19.30. Akademia w sali p. Kowalskiego.

Program akademii.
1. Marsz orkiestra, 2. Słowo wstępne — p. wiceburmistrz W. Dakowski, 3. Kwartet, 4. Wykład, 5. Deklamacja — uceń (nica) szkoły powszechnej, 6. Orkiestra, 7. Solo skrzypce, 8. Deklamacja, 9. Orkiestra, 10. Zakończenie. Wspólny śpiew: „Boże, coś Polskę”.

Wstęp na salę za opłatą: pierwsze 3 rzędy po 50 gr, dalsze miejsca siedz. 30 gr, wstęp na salę 10 gr.
Uwaga. Ze względu na dzień targowy przelożono obchód Imienia Pana Prezydenta R. P. z 1-szego na 2 lutego r. b.

Szanowne Obywatelstwo miasta uprasza się o gremjalne wzięcie udziału w nabożeństwie i akademii oraz o udekorowanie domów flagami narodowymi.

Za Komitet (—) W. Dakowski, wiceburmistrz.
Po akademii dancing w hotelu p. Dakowskiego.

Z posiedzenia Rady Miejskiej.

Lubawa. Piątkowe posiedzenie Rady M. zagał kom. Wiceburm. w obecności wszystkich radnych i całego Zarządu M. Przed przystąpieniem do obrad nad budżetem gosp. 1935-6 r. p. Ast, przewodn. komisji rew., stawił wniosek, by na I. punkt posiedzenia wstawić sprawozdanie komisji rew. z dokonanej rewizji stanu budynków i urządzeń miejskich i kasy miejskiej za I. półrocze 1934-5 r. Rada M. jednogłośnie wniosła ten przyjęta i przewodnictwo objął p. Ast, który odczytał sprawozdanie kom. rew. W Cegielni w roku budz. wyprodukowano 27 tys. szt. cegły, zasób z r. 1933-4 wynosił 104 tys. 705 szt. Obecny zapas cegły wynosi 76 tys. szt., z czego 10 tys. jest sprzedanych. Surówki jest 7 tys., a zapas węgla szacowano na 50 ctr. Urządzenia i budynki Cegielni są w należytym stanie. W Elektrowni stwierdzono czystość. Nie nadszedł jeszcze zamówiony licznik do wykazywania zużytego prądu na oświetlenie ulic. Przy jednym z motorów Diesla trzeba w przyszłym roku budżetowym odnowić tuleje i pierścienie. Księgi znalezione w należytym porządku. Dla większej sprawności wstawiono 1 siłę biurową. Konieczna jest naprawa części dachu oraz odnowienie korytarzy w fałd. Budżet Rzeźni jest w porządku. Zachodzi tylko potrzeba przybudowy ubikacji do uboju świń. Wodociąg są w porządku. Budynki miejskie potrzebują małych napraw i niektóre wcale się nie opłacają. Areszt policyjny wymaga odrestaurowania. Dom przy ul. Ratuszowej grozi zawaleniem i nadaje się jedynie na rozbudowę biur Zarządu M., a obecne biura oddać należy na mieszkanie dla burmistrza. Spiechlerz po Kohnie jest w wyjątkiem okien w należytym stanie. Dom pod Targowiskiem potrzebuje drobnej naprawy. W gmachu Szkoły Powz. dobudowano w auli scenę, co Komisja Rew. uważa za niedopuszczalne bez uchwały Rady M. Poza tym stwierdzono w Szkole brak spisu inwentarza, mierników ciepła i żarówek. Konieczne jest odnowienie korytarza na piętrze i ubikacji kierownika szkoły nr. 2 i częściowa naprawa budynku.

Z kolei przystąpił przewodn. Kom. Rew. do odczytania sprawozdania z rewizji w Kasie M. za I półrocze 1934-5 budżetu administr. i przedsiębiorstw komun. W dniu rewizji stan kasy wykazał 798.64 zł. Obroty: w dochodach 85.221 zł, w rozchodach 84.119.60 zł. Budżet administr. prelimitowano na rok 1934-5 w dochodach i rozchodach na 127.632 zł, więc za I. półrocze 63.816 zł. Rozchód w I. półroczu wykazywał 54.774.76. dochód 38.948.72 zł, zatem deficyt 15.826.04 zł. Budżet Elektrowni: rozchód 30.375.08 zł, dochód 18.749.03 zł, niedobór 11.626.05 zł. W Rzeźni niedobór wynosi 1.119.39 zł. Jedyne budżet wodociągów 3.207.56 zł i Cegielni 1.230.01 zł wykazują nadwyżki kasowe.

Zauważono, że p. Neumann pobiera oprócz pensji 10 zł miesięcznie opłaty za ważenie świń. Oprócz tego i inne gratyfikacje pracowników miejskich nie są uwidocznione przy ich poborach. Komisja Rew. poleca w przyszłości dokładniej sporządzać budżet co do użytkowania ogrodów przed rezyd. Grabowskiego, Neumanna i kier. elektrowni. Użytkowanie mieszkania Kwiatkowskiego w b. Szkole Wyzd. nie uwidoczniono w budżecie. Komisja Rew. stwierdziła, że wiceburm. p. Dakowski pobiera od 1 lipca 1934 r. 232.20 zł miesięcznie poborów z działu I par. 1 poz. a, który opiewa na pobory burm. Patera, a jak wiadomo za lipiec pobierał p. Pater również całe jeszcze pobory. Miasto więc opłacało 2 burmistrzów, mimo, że Rada M. dotąd dla kom. wiceburm. żadnych poborów nie uchwałała. Stoł to w sprzeczności z ustawą samorządową art. 44, ustęp k., bowiem uchwały Zarządu M. wymagają zatwierdzenia Rady M. Członkowie Kom. Rew. stwierdzili kilkakrotnie, że w Kasie M. zatrudnia się syna p. rend. Grabowskiego, co jest sprzeczne z instrukcją kasoworachunkową.

Odczytanie obu sprawozdań Komisji Rew. wywołało niezwykle silne wrażenie na radnych, zwłaszcza sanacyjnych. P. Wł. Ast stawił wniosek o przesunięcie posiedzenia Rady M. do poniedziałku w celu przeprowadzenia rewizji ksiąg kasowych za III kwartał 1934-5. Dopiero po sprawozdaniu z 3 kwartałów wykonania budżetu będzie można przystąpić do uchwalenia budżetu na rok gosp. 1935-6. Rad. Podobna sprzeciwiał się odłożeniu posiedzenia, zaś rad. Zapolski był za odroczeniem posiedzenia, w przekonaniu, że gospodarka miejska musi być przejrzysta, a budżety realne, a nie, jak dotychczas, fikcyjne. Za zgodą wszystkich radnych posiedzenie stało odroczone do 28 bm. na godz. 5 po poł.

Z powyższych sprawozdań wynika, że Rada Miejska, a zwłaszcza Komisja Rewizyjna, w swej większości narodowa, stoł na stanowisku sumiennej i przejrzystej gospodarki miejskiej.

Bacność PP. Pszczelarze Lubawa!

Podaje się do wiadomości członków tut. Towarzystwa Pszczelarzy, iż reflektanci na cukier ulgowy winni postarać się u pp. sołtysów wzgl. burmistrzów o zaświadczenia odnośnie do zazimowanych pni i złożyć takowe do dnia 8 lutego r. b. u skarbnika. Posiadacze wosku, chcący takowy dać przerobić na sztuczną węgę oraz ci członkowie, którzy pragną zamówić sztuczną węgę, muszą najpóźniej do tego samego terminu zapodać skarbnikowi ilość posiadanego wosku i zapotrzebowanie na węgę w kg i rozmiary.

Składkę członkowską za I półrocze r. b. w kwocie zł 3.10, jak również należyłość za cukier i węgę należy złożyć u skarbnika do terminu wyżej podanego.

Jednocześnie podaje się do wiadomości, że przyszłe zebranie odbędzie się dnia 10 lutego r. b. o godz. 14-tej w lokalu p. Stienssa, Lubawa, Rynek. Zarząd.

Jeszcze za nielegalny ubój.

Lubawa. Donosiliśmy o zasadzeniu za nielegalny ubój świń i przetrzymywaniu mięsa, przeznaczonego na sprzedaż w ubikacjach, nie odpowiadających przepisom higieny. Otóż onegdaj znów skazani zostali August i Marcin Mielewcyk za nielegalne bicie świń i przetrzymywanie mięsa w karczmie na 5 dni aresztu.

Pod gazem na rozprawie.

Lubawa. Onegdaj stawali przed Sądem Grodzkim Albin Makowski i Krajewski z Gronowa, oskarżeni o grożenie zastrzeleniem Ładów. Na rozprawie przysłł pod „gazem”, za co Sąd skazał ich na 24 godzinny areszt i rozprawę odroczył. Na następnej rozprawie po zapoznaniu się ze stanem rzeczy Sąd obu oskarżonych uniewinnił, gdyż groźby rzucili w czasie sprzeczki, a jeden z nich oświadczył, że idzie po rewolwer, nie wrócić z nim.

Z sali sądowej.

Lubawa. Przed Sądem Grodzkim 28 bm. stawali Zyg. Krasieński, J. i Marta Chojańczy. Akt oskarżenia zarzucał im kradzież konwi do mleka, półszorka, liberji i starego koczucha na szkodę Nowakowskiego z maj. Rynek. Rzeczy te znajdowały się w wozowni, do której sprawy dostali się po wyłamaniu drzwi. Na rozprawie oskarżeni do winy się nie przyznawali. Świadkowie jednak zeznali, że K. został przydubany przez poster., gdy brał nocą z ukrycia w lesie część skradzionych rzeczy, reszta rzeczy była ukryta u Ch. Sąd skazał Zyg. Krasieńskiego na 7 mies. więzienia, a Janę i Martę Chojańczyk na 4 mies. aresztu, z zawieszeniem kary wszystkim na 5 lat. K. odsiedział mies. w areszcie prewencyjnym.

Za sprzedaż zepsutych szprotek.

Lubawa. Niejaką Lesiński z Nowogomiasta został zasądzony przez tut. Sąd Grodzki na grzywnę 25 zł za sprzedaż wzgl. usiłowanie sprzedaży spleśniałych szprotek, niezdatnych do użytku. Oskarżony tłumaczył się, że takie szproty otrzymał z Gdyni.

Wyjaśnienie.

Od Przewielebnego ks. rady Majki otrzymujemy pismo, w którym nam donosi, że od Komitetu Obchodu 15-lecia Wkroczenia Wojsk Polskich do miasta Lubawy otrzymał zaproszenie na uroczystość 15-lecia, że atoli udziału wziąć nie mógł z powodu tego, iż w sobotę wieczorem każdy kapłan w duszpasterstwie zajęty jest przygotowaniem na niedzielny pracę, a pozatem i dlatego, że mu zdrowie nie dopisuje.

Z zadowoleniem i wdzięcznością przyjmujemy powyższe wyjaśnienie, o które prosiłmy ostatnio na podstawie otrzymanej w tej materii korespondencji, wyrażającej powątpiewanie, czy istotnie został zaproszony Czcigodny Prezes Rady Ludowej.

Impreza K. S. M. m.

Marzęce. W niedzielę, 3 lutego r. b. miejsc. Oddział Kat. Stow. Młodz. męskiej z udziałem K. S. M. żeńskiej urządził uroczystą akademię w związku z przypadającym 1 lutego imieninami P. Prezydenta Rzplitej. Bardzo obfity i podniosły program akademii pozwolił miejsc. obywatelstwu spędzić bodajże kilka chwil miłych i drogiej każdemu Obywatelowi-patrijocie. Nadmienić należy, że końcową część programu wypełnił przedstawienie teatralne w 3-ach aktach pt. „Zemsta cygana”. Sztuka bardzo zajmująca, ciekawa i piękna w treści. Odegrana zostanie tym razem przez zespół wypróbowanych amatorów pod kierownictwem miejsc. kier. szkoły powz. p. M. zerskiego. Dlatego zwraca się uwagę Szan. Obywatelstwa na poparcie powyższej imprezy, gdyż czysty zysk przeznaczony zostanie na dobre cele społeczne.

Walne Zebranie K. S. M. z.

Tylce. W niedzielę, dnia 27 bm. odbyło się Walne Zebranie K. S. M. z. w Ognisku. Zebranie zagał prezeska dh. Ankiewiczówna M., witając ks. prob. Masłowski, patrona K. S. M. z., ks. kleryka Szulca, gości i druchny. Po odczytaniu pieśni „Pieśń hołdu” sekretarka odczytała protokół z ostatniego Walnego Zebrania, poczem nastąpił wybór marszałka, którym został p. Gruzlewski, sekr. drh. Kamińska A. Nastąpiły sprawozdania poszczególnych członków zarządu. Prezeska zdała jeszcze sprawozdanie z kursu świetlicowego, który odbył się w Pelplinie. Ze sprawozdań poszczególnych wynika, że tut. placówka brała udział we wszystkich imprezach, które w ub. r. były urządzane, pozatem urządziła tow. kilka wycieczek do bratnich K. S. M., zakupiła 20 mundurków itp. i posiada przeszło 50 zł w kasie. W dyskusji nie zabierał nikt głosu, co oznaczało, iż Zarząd starał się sumiennie pracować. W uznaniu za poświęcenie trud wnieziono okrzyk na cześć starego Zarządu. Po udzieleniu absolutorjum ustępującemu Zarządowi przystąpiono do wyboru nowego zarządu, do którego weszły pp.: Ankiewiczówna M. — prezeska, Nadolska v. prez., Kamińska — sekr., Stenderówna — skarbn., Walszczakówna E — nac., Nadolska — v. nac., bibliotekarka i gospodyni — Kujawska. Prezeska podziękowała w imieniu nowego zarządu za wybór. Po uchwaleniu składki miesięcznej zakończono zebranie.

Złote gody małżeńskie.

Mierzyn. Dnia 21 bm. obchodzili małż. Kopaczewscy z Rutki koło Mierzyna 50-letni jubileusz pojęcia małżeńskiego. Na intencję świątecznych Jubilatów odprawiona została w kościele paraf. w Lipinkach Msza św., zakończona uroczystym „Te Deum”. Sędziwym Jubilatem pomysłności i czerstwego zdrowia na długie jeszcze lata życzy i nasza Redakcja.

Po norze.

Z Waln. zebrania KSM. m.

Ciche. W niedzielę, dn. 20 stycznia r. b. po niesporach odbyło się u p. Markowskiego walne zebranie K. S. M. m. oddział Ciche. Zebranie zagał prezes p. Borkowski, który powitał wiel. ks. asystenta Grabańskiego i druchów. Po odczytaniu pieśni kościelnej zdawali poszczególni członkowie zarządu sprawozdania z zeszlrocznej działalności. Zebrań w r. 1934 odbyło się 12, wycieczek 3 i to do Góral, Łąkorza i Kurzętnika. W święto św. Stanisława Kostki przystąpiło towarzystwo do wspólnej Komunii św. W ciągu ub. roku wystawiło KSM. m. sztukę teatralną pt.: „Maccocha”. Po sprawozdaniu podziękował ks. Asystent zarządowi za gorliwą pracę zeszlroczną w towarzystwie. Przystąpiono do wyboru nowego zarządu. Prezesem został ponownie wybrany długoletni drh. p. Borkowski. Zarząd został z małemi wyjątkami ten sam, jak w zeszłym roku. Członków liczy KSM. m. oddział Ciche obecnie 32 i mamy nadzieję, że w bież. roku liczba ta się podwoi.

Wyczyni świeżoupleczonego radnego gromadzkiego.

Ciche. Pan Alojzy Z., chcąc widocznie pokazać, jak ważną osobą jest w radzie gromadzkiej i jak rzadcy w gromadzie winny wyglądać, wybrał się do karczmy p. Trendowicza celem popierania się „czystą”. Po uromoceniu się „wódecznością” uszkodził oberżycie węgę do ważenia cukru. Syn p. T. starał się wyrzucić podpitego awanturnika, został jednak, przez niego podrapany. P. radny, widząc swoją przewagę począł demolować oberżę. Ślady tego wyczynu mogli oglądać mieszkańcy przez kilka dni. P. Z. już od dłuższego czasu żagluje pod flagą sanacyjną.

Napad w celu ograbienia woźnicy.

Lidzbark. W ub. środę zawił furmanką około 20 let. Edm. Gajewski z Lidzbarka do Działdowa maszynę do szycia. W powrotnej drodze około 4 godz. po poł. ok. maj. Gródko został napadnięty przez 3 nieznaną osobników, którzy, grożąc, domagali się pieniędzy uzyskanych ze sprzedaży maszyny. Napadnięty tłumaczył się, że pieniędzy nie odebrał. Na co jeden z napastników wydobyl długi nóż. Przestraszony woźnica w dogodnej chwili zbiegl do zabudowań o pomoc. Ludność, uzbrojona w różne narzędzia, nie zastała już napastników ani furmanki. Po kilkogodzinnych szukaniach odnaleziono konia i wóz wśród zabudowań, dokąd koń instynktownie się udał. G. zgłosił o zajściu policji lidzbarskiej.

W związku z tem w ub. sobotę po poł. przybyły z Działdowa komisarz Policji wraz z Gajewskim udali się samochodem do Koszelew dla skonfrontowania kilku podejrzaną osobników. 2 podobno zaaresztowano. G., obawiając się samotnie wrócić pieszo do domu do Lidzbarka (przeszło 10 km), przencował u pewnego gospodarza. W niedzielę o godz. 10 przed poł. ruszył w drogę powrotną, do wotku nie wrócił do domu, czem zaniepokojeni są rodzice. Powiadomiona Policja zajęła się wyjaśnieniem tego zagadkowego zaginięcia.

Przeniesienie starostów.

Starosta brodnicki Wimmer zostanie przeniesiony na równorzędne stanowisko do Kołomyi, natomiast na starostę brodnickiego upatrzony jest dotychczasowy starosta wąbrzeski p. Kalkstein.

Pogrzeb śp. ks. prob. Jana Zakrysia 63 kapłanów z całego Pomorza — Tysięczne tłumy wiernych.

Wąbrzeźno. Dnia 23 bm. odbyła się ekspartacja zwłok proboszcza wąbrzeskiego, śp. ks. Jana Zakrysia, do kościoła parafjalnego. Ekspartację prowadził ks. dziekan Łowicki z Niedźwiedzia w otoczeniu 32 księży przy udziale liczących stowarzyszeń miejscowych i tysięcy tłumów parafjan.

Następnego dnia, już od godz. 6 rano poczwazy, odprawiano liczne Msze św. żałobne na intencję zmarłego śp. ks. prob. Zakrysia. O g. 10 rozpoczęły się wigilie, które celebrował ks. kanonik dr. Kirslein z Pelplina. Główną Mszę św. odprawił kuzyn śp. Zmarłego, ks. prob. Piotr Zakrys ze Zblewa, w asyście ks. wikarego Bigusa i ks. administratora Gdańca.

Przemowę żałobną wygłosił ks. prob. Dekowski z Płunicy, który w wymownych słowach nakreślił piękną sylwetkę życia śp. ks. Zakrysia, którego idea przewodnią we wszystkich poczynaniach była służba Bogu i Ojczyźnie.

Po ukończeniu uroczystości żałobnych w kościele wyruszył kondukt na cmentarz. Zwłoki prowadził na wiecny spoczynek ks. prob. Zakrys ze Zblewa, w otoczeniu 63 kapłanów.

W orszaku pogrzebowym kroczyły dziesiątki towarzystw kościelnych i świeckich ze sztandarami, liczni przedstawiciele Stron. Nar., setki dzieci i młodzieży szkolnej, a przedewszystkiem tysięczne tłumy parafjan, oddających w ten sposób ostatni hołd swemu proboszczowi, który nad siły dla nich pracował, serdecznie ich kochał i gorąco się za nich modlił. R. I. P.

Magnat niemiecki oszustem.

Puck. Komisarjat straży gran. dokonał ostatnio rewizji w majątkach w okolicy Pucka, należących do magnata niemieckiego von Belowa, właściciela dóbr ryckich Ruczewa, Osłanina, Demistrzawa, Slawutowa, Slawutówka i innych w pow. morskim. Stwierdzono, iż rachunki nie były stemplowane, wobec czego skarb państwa poniósł straty w wysokości 111.000 guldów gdańskich i około 28.000 złotych.

NADEŚLANE.

Na marginesie akademii.

Nowe miasto. W ub. sobotę wiecz. odbyła się w sali Hotelu Centralnego akademii ku czci Powstania Styczniowego, zorganizowana przez Federację Zw. Obrońców Ojczyzny. Na marginesie tej akademii trudno powstrzymać się od kilku choćby uwag krytycznych, gdyż organizacja jej wiele pozostawiała do życzenia. Dość już dawnie odczuła publiczność samo zagajanie akademii, krótkie, szablonowe i jakiegoś sztywne. Główny punkt akademii, przemówienie prezesa Zw. Podof. Rez., daleko odbiegało od tego, co można by wogóle uważać za wykład. Dużo było ciekawych na pierwszy występ amatorów Koła Miłośników Sceny i przyznać trzeba, że debiut ten wypadł bardzo słabo. Przedewszystkiem widowie wyraźnie odczuli, że amatorzy nie opanowali swych ról, czego dowodem ośpały tok całej akcji sztuki (10-ty Pawilon), która w rzeczy samej jest i bardzo ładną i żywą. Na tle całego powyższego programu blado też wypadł nawet i sam śpiew chóru męsk. „Harmonji”. Z całej akademii na wyróżnienie zasługują jedynie 2 deklamacje uczeniicy i ucznia gimn.

Nie możemy też pominąć kwestji obecnej na sali publiczności, której było bardzo mało. Tut organ sanacyjny zarzuca, że brak było t. zw. sfer narodowych. Przyznać trzeba, że i sfer sanacyjnych było nie wiele. A powinno ich być przecież znacznie więcej, bo akademie urządziła organizacja sanacyjna. Jeśli zaś chodzi o t. zw. sfery narodowe — to może nawet i słusznie, że nie były obecne na akademii, której brak było zupełnie pierwiastka społecznego. A ze względu na taki jej przebieg, napewno nie pożąta, że w niej nie uczestniczyli. Miał uczyć pamięć powstanców z roku 1863 w tak nieudolny sposób, bodaj, że już lepiej było uczynić to po cichu, każdy we własnym sercu.

Ogólnie rzecz biorąc, naprawdę nie było u czem się pokazać. Cała akademija zamiast wspomnienia bohaterów — powstańców, wywołała u większej części publiczności tylko niezbyt pochlebną ocenę dla organizatorów akademii... Widz.

RUCH TOWARZYSTW.

Narodowa Organizacja Kobiet.

Nowe miasto. Walne zebranie odbędzie się z powodu zachodzącej przeszko dy nie w czwartek dnia 31 bm., ale w środę dnia 6 lutego o godz. 5 po południu w zwykłym lokalu.

O liczny udział członkiń prosí Przewodnicząca.

Bacność Reemigrantów!

Nowe miasto. W niedzielę, dnia 3 lutego o godz. 2 po południu odbędzie się zebranie w lokalu p. Swiniarski (Rynek) Reemigrantów z Francji, Belgji i Holandji, na które się uprasza wszystkich reemigrantów z miasta i powiatu lubawskiego. Na zebraniu omawiane będą ważne sprawy. T. c. Zarząd.

Lubawa. W sobotę, dnia 9 lutego r. b. odbędzie się walne zebranie Polskiego Czerw. Krzyża oddział Lubawa w cukierni p. Blocha o godz. 8-mej wieczorem z następującym porządkiem obrad:

1. Zagajenie,
 2. Odczytanie protokołu z ostatniego walnego zebrania,
 3. Wybór prezydium walnego zebrania,
 4. Sprawozdanie zarządu,
 5. Wybór 1/2 członków zarządu,
 6. Ustalenie budżetu na rok 1935,
 7. Sprawy bieżące,
 8. Wolne głosy.
- Zarząd.

Mord kapturowy w Czechosłowacji

Emigrant niemiecki zastrzelony przez osoby, przybyłe z Rzeszy.

Praga. W nocy ze środy na czwartek zamordowano w hotelu wycieczkowym 40 km. od Pragi emigranta niemieckiego, Forsima.

Mord ten posiada — zdaniem prasy — wszystkie cechy mordu kapturowego. Mordu dokonały trzy osoby, przybyłe z Niemiec, które legitymowały się paszportami, wystawionymi na nazwisko Schubert, Mueller i kobieta Karlsbach. Trójka ta przybyła z Niemiec autem i przebywała w Pradze i okolicy od 10 dni.

Ubiegłej nocy w wymienionym hotelu zamordowano inż. Formisa kilku strzałami rewolwerowymi, a zwłoki podpalono. — Sprawcy zordni sterylizowali przytem właściciela hotelu i kelnera, którzy przybiegli do pokoju na odgłos strzału. Wskutek tego żandarmerja dowiedziała się o zbrodni dopiero po upływie kilkunastu godzin. Mordercy zbiegli autem.

Zabity był b. oficerem armji niemieckiej, inżynierem chemji, rzekomo z grupy współpracowników profesora Habera, znanego specjalisty od gazów trujących z czasów wojny.

Posiadać miał on — jak twierdzi prasa czeška — różne tajemnice, dotyczące Reichswehry, m. in. szczegóły rzekomego wynalazku o zatrzymywaniu motorów spalinowych na odległość. Politycznie miał być zwolennikiem grupy Strassera.

W czasie swego pobytu w Pradze niejednokrotnie opowiadał swym znajomym, że grozi mu niebezpieczeństwo i śledzony jest przez specjalnych wysłanników z Niemiec.

Pogróżki Reichswehry pod adresem Litwy.

Kowno. Pismo kół wojskowych niemieckich „Deutsche Wehr” wystąpiło z artykułem, zawierającym niedwuznaczne pogróżki pod adresem Kłajpedy.

„Niedaleki jest czas — pisze „Deutsche Wehr” — kiedy będziemy mogli zwrócić uwagę na inne tereny, gdzie pogwałcone zostały życiowe prawa Niemców i gdzie niesprawiedliwość ta utrzymuje się dzięki bezczynności instytucji genewskiej. Pamiętajmy o Kłajpedzie”!

Przemysł polskiego cukru i soli do Polski.

Dziwna polityka eksportowo-kompensacyjna, oparta o silne podstawy dumpingu, doprowadziła w Polsce do wprost fantastycznych zjawisk. Sprodawamy olbrzymie ilości kawioru, win krymskich, hiszpańskich, pomarańcz, mandarynek, oliwek, futer, ryb sowieckich i innych przedmiotów „codziennego użytku”, a równocześnie utrudniamy „szaremu człowiekowi”, dla którego zarezerwowaliśmy w obecnym roku specjalny front, nabycie cukru, nafty, soli itd.

Ta dziwna polityka doprowadza w końcu do takich zjawisk, że na granicy polsko - litewskiej rozwija się silny przemysł do Polski... polskiego cukru i polskiej soli.

I tak w r. 1933-34 przemycono z Litwy do Polski 150.000 kg. (15 wagonów.) Przyczyna: to cena polskiej soli na Litwie, której kg. wynosi 18 gr., a u nas w kraju 36 gr. W tymże roku z Łotwy do samego tylko województwa wileńskiego przemycono 20.000 kg. cukru polskiego. I znowu przyczyną cena. Za granicę oddajemy za beżcen, a w kraju trzeba przepłacać niesłychanie.

Szan. Publiczności podajemy do łaskawej wiadomości, iż w związku z renowacją i przebudową naszego składu urządzamy

od środy, dnia 30 stycznia
do soboty, dn. 15 lutego rb.

WIELKĄ tanią WYPRZEDAŻ

Pod hasłem „Jak najtaniej” obniżaliśmy w tym czasie nasze towary, a niektóre aż do 30 proc. od cen dotychczasowych.

Nadarza się znów dla każdego dobra okazja zupełnie taniego nabycia potrzebnych mu artykułów z obfitego naszego zapasu.

Każdy ma możność wstąpić do naszego składu i sam się przekonać bez przymusu kupna.

to warów:

szklanych
kryształowych
niklowych
galanteryjnych
wyrobów ze sztucznej masy
i t. d. — i t. d.

„DR WĘCA” Księgarnia Nowemiasto, tel. 8.

Urzędowe sprawozdanie targowej Komisji w Poznaniu.

z dnia 29. 1. 1934 r.

Woły:		
Pełnomięsiste wytuczone nieoprzęane	48—	52
Mięsiste tuczone młodsze	40—	44
Mięsiste tuczone starsze	30—	36
Miennie odżywione	20—	28
Buhaje:		
Wytuczone pełnomięsiste	44—	46
Tuczone mięsiste	52—	38
Nietuczone, dobrze odżyw. starsze	26—	28
Miennie odżywione	22—	26
Krowy:		
Wytuczone pełnomięsiste	46—	50
Tuczone mięsiste	38—	40
Nietuczone dobrze odżywione	20—	24
Miennie odżywione	18—	20
Cielęta:		
Najprzedniejsze cielęta wytuczone	60—	64
Tuczone cielęta	54—	56
Dobrze odżywione	48—	52
Miennie odżywione	40—	46
Jałowice:		
Wytuczone pełnomięsiste	48—	52
Tuczone mięsiste	40—	44
Nietuczone, dobrze odżywione	30—	36
Miennie odżywione	24—	28
Młodzię:		
Dobrze odżywione	24—	28
Miennie odżywione	22—	24
Owce:		
Wytuczone pełnomięsiste jagnięta i młodsze skopy	00—	00
Tuczone starsze skopy i maciorki	46—	54
Dobrze odżywione	00—	00
Świnie (tuczniaki):		
Pełnomięsiste od 120 do 150 kg żywej wagi	56—	58
Pełnomięsiste od 100 do 120 kg żywej wagi	52—	54
Pełnomięsiste od 80 do 100 kg żywej wagi	48—	50
Mięsiste ponad 80 kg żywej wagi	42—	46
Maciory i późne kastraty	42—	54

GIĘŁDA WARSZAWSKA

Dolar 5.35; frank francuski 34.93; frank szwajcarski 171.46; funt szterling 26.06; marka niemiecka 200.75; korona czeška 22.12.

KĄCIK RADJOWY

Audycje Polskiego Radja w Warszawie.
Czwartek, dn. 31. I. 6.45 Audycja poranna. 12.10 Audycja muzyczna dla dzieci. 12.30, 13.10 XIII ty Konkert Szkolny ze słowem wstępem. 13.00 Dzień. połudn. 13.05 Z rynku pracy. 15.35 Przegląd giełd. 15.45 Konkert ork. wojsk. 16.45 Lekcja języka francusk. 17.00 Słuchowisko pt. „Most kłamstwa”. 17.50 Skrzynka pocztowa. 18.00 „O nawożenie łąk i pastwisk”. 18.15 Płyty. 18.45 Nowości beletrystyczne. 19.00 Konkert chóru „Harfa” pod dyr. Lachmana. 19.20 Pogadanka aktualna. 19.30 Konkert. 19.50 Wiad. sport. 20.00 „Jak spędzić święto”? 20.05 Muzyka lekka ork. P. R. 20.45 Dzień. wiecz. 20.55 „Jak pracujemy w Polsce”? 21.00 Konkert popularny ork. symf. P. R. 21.45 „Separatyzm dzielnicowy Wielkopolski”, odczyt z Poznania. 22.00 Konkert reklamowy. 22.15 „Skrzynka pocztowa techn.”. 22.30, 23.05 Muzyka tan. 22.45 „Górny Śląsk — kraj czarnych diamentów”. 23.00 Odczyt w języku esperanckim.
Piątek, dn. 1. II. 6.45 Audycja poranna. 12.10, 13.05 Konkert. 12.45 „Aprovizacja miast”. 13.00 Dzień. połudn. 15.35 Przegląd giełd. 15.45 „Polskie pieśni myśliwskie”. 16.45 Audycja dla chorych ze Lwowa. 17.15 Konkert. 17.50 „Przegląd wydawnictw”. 18.00 Wiad. roln. 18.15 Płyty. 18.45 „O istotnych i urojonych błędach językowych”. 19.00 Duety. 19.20 Pogadanka aktualna. 19.30 Muzyka. 19.50 Wiad. sport. 20.00 Pogadanka muz. 20.15 Konkert symf. z Filharm. Warsz. W przerwie: Dzień. wiecz. oraz „Jak pracujemy w Polsce”? 22.30 Recytacje poezji. 22.40 Konkert reklam. 23.05 Płyty. 24.00 Muzyka tan.

GIĘŁDA ZBOŻOWA W POZNANIU.

Notowania oficjalne z dnia 29. 1.
Płacono w złotych za 100 kg.

Zyto	15.25—15.75
Pszonica	15.25—15.75
Jęczmień	21.25—22.00
Owies	15.25—15.75
Koniczyna czerwona	130.00—140.00
Koniczyna biała	80.00—110.00
Koniczyna szwedzka	190.00—210.00

Za redakcję odpowiedzialny: Wacław Weilandt w Nowemiście.
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkod w składzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonej numerów lub odszkodowania.

Dr. a T. Kurzętkowskiego

zastępuje

Bernard Busza

lekarz prakt.

Lidzbark, ul. Stare Miasto 9.
(nieruch. Apteka) Tel. 11.

Godziny przyjęć 9—12 i 3—5 tej.

2 maszyny

szwajcarskie „Singer” używane korzystnie na sprzedaż.

Franc. Pelzner,
skład rowerów, Lidzbark.

Karty do gry

poleca
„DR WĘCA”
Księgarnia
Nowemiasto.

Makuchy lniane

Makuchy słonecznikowe

Mączkę makuchową 44 proc.

(składająca się z makuchów sojowych, orzecha ziemnego i ziarna palmowych,

Otręby pszenne szale

Otręby żytnie

poleca

„ROLNIK” Spółdz. roln.-handl.

Lubawa, tel. 39. Nowemiasto, tel. 49.

W czasie naszej

WIELKIEJ WYPRZEDAŻY

jaką urządzamy w czasie od 30-go stycznia do 15-go lutego rb.

obniżaliśmy od cen dotychczasowych wszelkie posiadane na składzie

TAPETY

W tym czasie dajemy Szan. Publiczności możność nadszyczej taniego zaopatrzenia się w tapety z obfitego naszego składu.

„DR WĘCA” Księgarnia
NOWEMIASTO.

Na święto Matki Boskiej Gromnicznej polecamy

świece

w różnych wielkościach po cenach przystępnych.

„DR WĘCA” Księgarnia NOWEMIASTO.

Kupujemy po cenach najwyższych

TYMOTKĘ i WSZELKIE KONICZYNY

„ROLNIK”
Spółdzielnia roln.-handlowa

Lubawa, tel. 39. Nowemiasto, tel. 49.

Gospodarstwo

5 morgowe od zaraz korzystnie na sprzedaż.
Jan Bartkowski, Pacońtowo

Sprzedam
łąkę w Kurzętku i dom 2 mieszkaniowy w Nielbarku.
Słupski, Nielbark.

Starsi
robotnicy
z zacięciem potrzebni.
Zuralski, Waldyki,
p. Rożental.

FORMULARZE
poleca
Drukarnia „Drwęca”

Blankiety wekslowe Znaczkę stemplowe i pocztowe

stale na składzie
Księgarnia „Drwęca” Nowemiasto.

Pokój

i kuchnię wydzierżawie.
Jabłońska, Nowemiasto,
Jagiellońska.

DRUKI

wszelkiego rodzaju
zwyczajne do naj-
wykwintniejszych
po cenach przystępnych
wykonuje
terminowo gustownie
Drukarnia „Drwęca”
Nowemiasto.